

Anastazja i Zaczarowane Lekcje

Anastazja i Zaczarowane Lekcje.

W małym miasteczku, gdzie wszyscy się znali, mieszkała siedmioletnia dziewczynka o imieniu Anastazja. Była to dziewczynka pełna energii i ciekawości, ale ostatnio miała problemy w szkole. Jej najlepsza przyjaciółka, Zosia, była bardzo psotna i często namawiała Anastazję do różnych niegrzecznych zachowań. Zosia potrafiła przekonać Anastazję do kupowania słodczy na przerwach, kłamania nauczycielom, a nawet wyśmiewania innych dzieci. Anastazja czuła, że coś jest nie tak, ale nie potrafiła powiedzieć “nie” swojej przyjaciółce.

Pewnego wieczoru, gdy Anastazja leżała w łóżku, jej mama przyszła, by przeczytać jej bajkę na dobranoc. “Co byś chciała dziś usłyszeć, kochanie?” zapytała mama. Anastazja westchnęła. “Mamo, czy mogłabyś opowiedzieć mi coś o tym, jak być dobrym przyjacielem i dobrze się uczyć? Czasami czuję, że nie potrafię powiedzieć ‘nie’ Zosi i przez to mam kłopoty.”

Mama uśmiechnęła się tajemniczo. “Mam dla ciebie specjalną opowieść, Anastazjo. To historia o dziewczynce, która znalazła magiczną książkę, która pomogła jej zrozumieć, jak być lepszym przyjacielem i uczniem.”

Zaczarowana Książka. Następnego dnia, gdy Anastazja wróciła ze szkoły, znalazła na swoim biurku starą, zakurzoną książkę. Na okładce widniał tytuł “Zaczarowane Lekcje”. Zaintrygowana, otworzyła książkę i zaczęła czytać. Okazało się, że była to magiczna książka, która przenosiła ją do innego świata, pełnego przygód i nauki.

Anastazja znalazła się w zaczarowanej szkole, gdzie nauczyciele byli mądrzy i życzliwi, a uczniowie zawsze chętni do nauki. Jednak w tej szkole była też dziewczynka o imieniu Marta, która bardzo przypominała Zosię. Marta była psotna i często namawiała innych do niegrzecznych zachowań.

Pewnego dnia, Marta namówiła Anastazję, by razem z nią poszła na wagary. “Chodź, będzie fajnie! Nie musimy iść na lekcje, możemy iść do lasu i bawić się cały dzień!” powiedziała Marta. Anastazja poczuła, że coś jest nie tak, ale bała się odmówić.

Wtedy pojawiła się starsza kobieta, która wyglądała jak nauczycielka z bajki. **“Anastazjo, pamiętaj, że prawdziwy przyjaciel nie zmusza cię do robienia rzeczy, które są nieodpowiednie” powiedziała z ciepłym uśmiechem. “Masz prawo powiedzieć ‘nie’.”**

Anastazja zebrała się na odwagę i powiedziała Marcie: “Nie, nie pójdę na wagary. Chcę się uczyć i być dobrym uczniem.” Marta była zaskoczona, ale zrozumiała i przestała nalegać.

Następnego dnia, Marta namówiła Anastazję, by skłamała nauczycielowi, że zapomniała odrobić zadanie domowe. “To tylko małe kłamstwo, nikt się nie

dowie” powiedziała Marta. Anastazja znowu poczuła, że coś jest nie tak.

Wtedy książka zaczęła świecić i z jej stron wyłonił się duch uczciwości. **“Anastazjo, pamiętaj, że kłamstwo zawsze wychodzi na jaw. Uczciwość jest najważniejsza, nawet jeśli czasem jest trudna”** powiedział duch.

Anastazja zrozumiała i powiedziała nauczycielowi prawdę: “Nie odrobiłam zadania domowego, bo spędziłam zbyt dużo czasu na zabawie. Przepraszam i obiecuję, że to się nie powtórzy.” Nauczyciel uśmiechnął się i docenił jej uczciwość.

W końcu nadszedł dzień, kiedy Anastazja miała ważny sprawdzian. Marta próbowała ją rozproszyć, opowiadając śmieszne historie i namawiając do zabawy. Anastazja wiedziała, że musi się skupić.

Z książki wyłonił się duch koncentracji. **“Anastazjo, skupienie jest kluczem do sukcesu. Ignoruj rozpraszacze i skoncentruj się na swoim celu”** powiedział duch.

Anastazja wzięła głęboki oddech i zignorowała Martę. Skupiła się na swoim sprawdzianie i napisała go najlepiej, jak potrafiła. Kiedy nauczyciel oddał sprawdziany, okazało się, że Anastazja dostała najwyższą ocenę w klasie.

Kiedy Anastazja skończyła czytać książkę, poczuła, że wiele się nauczyła. Następnego dnia w szkole, kiedy Zosia znowu próbowała namówić ją do niegrzecznych zachowań, Anastazja z uśmiechem powiedziała: “Nie, Zosiu. Chcę być dobrym uczniem i dobrym przyjacielem. Może zamiast tego zrobimy coś miłego razem?”

Zosia była zaskoczona, ale zrozumiała i zgodziła się. Od tego dnia Anastazja była pewniejsza siebie i wiedziała, jak postępować w trudnych sytuacjach. Stała się lepszym uczniem i przyjacielem, a jej życie w szkole stało się o wiele przyjemniejsze.

Anastazja leżała w łóżku, myśląc o wszystkim, czego się nauczyła. “Mamo, ta książka była niesamowita. Nauczyłam się, jak być uczciwą, jak mówić ‘nie’ i jak się skupić. Czuję się teraz o wiele lepiej” powiedziała do swojej mamy.

Mama uśmiechnęła się i pocałowała ją na dobranoc. “Jestem z ciebie bardzo dumna, Anastazjo. Pamiętaj, że zawsze masz w sobie siłę, by być najlepszą wersją siebie.”

Anastazja zasnęła z uśmiechem na twarzy, wiedząc, że teraz potrafi poradzić sobie z każdą trudnością, jaka może się pojawić.

Historia Anastazji pokazuje, że nawet w trudnych sytuacjach można znaleźć właściwe rozwiązania, jeśli tylko mamy odwagę być sobą i postępować zgodnie z własnymi wartościami. Każdy z nas może być dobrym przyjacielem i uczniem, jeśli tylko będziemy uczciwi, skupieni i odważni.